

Włochy Północne: Friuli i Veneto

Układ miejsc od północy na południe.

Droga: Z Krakowa do Wiednia albo przez Słowację (Żywiec, Żylina, Bratysława, Wiedeń), albo przez Czechy, (Cieszyn, Brno, Wiedeń) potem autostrada A2 przez Austrię, do granicy Włoskiej. Słowacką winietkę kupuje się wcześniej przez internet, albo na stacji benzynowej za granicą. Austriacką winietkę można też kupić przez internet, albo na samej granicy są punkty sprzedaży.

Zaraz za granicą można zjechać jeszcze na bezpłatnym odcinku włoskiej autostrady i wjechać w Tarvisio. Można za Tarvisio zjechać z płatnej autostrady, bo droga równoległa do autostrady jest bardzo ładna, często jadąca kortem rzek i niebieskim kolorze i białych marmurowych głazach.

Najtańsza stacja benzynowa na trasie jest przy autostradzie w **Graz**: Anton-Hermann-Strasse 3, 8073 Feldkirchen bei Graz, obok MaCdonalds, GPS: 47.008176, 15.440799

Potem przed granicą tankowanie w **Villach** na stacji automatycznej: Turmöl Quick, Triglavstraße 1, 9500 Villach, GPS: 46.594264, 13.843648, czasem moje karty walutowe działają, czasem nie, więc generalnie gotówka, albo tankowanie zaraz obok na stacji Jet Karawankenweg 18, 9500 Villach, gdzie jest drożej niewiele, np 1-2 eurocent na litrze, ale przyjmują karty.

Najlepsza pizzeria którą znam we Friuli jest w Latisan: Pizza & Sfizio2: Via Vendramin, 84, 33053 Latisana, GPS: 45.777795, 12.996524. Robią tam pizze fritata (taka jak przed II wojną w Neapolu smarzona w oliwie), pizza bianca (pizza bez sosu pomidorowego) polecam pizze białą tren ze spekiem, orzechami włoskimi, gorgonzolą, oraz pizzer fritata. Ciężko takie pizze znaleźć w pizzeriach.

W **Tarvisio** jest dobra i tania restauracja **Alpino**, zaraz obok budynku Karabinierów: Via Roma, 66, 33018 Tarvisio. Dobra pizzeria jest na targu w Tarvisio, ale zaparkowanie w pobliżu jest trudne...

Za granicą włoską obok **Tarvisio są Lago di Fusine**: GPS:46.473320, 13.671018 piękne jeziora alpejskie koloru szmaragdowego, duży parking. Woda ze źródła, toalety. Nad brzegiem jeziora są stoły i ławy piknikowe. Na prawo od parkingu wzdłuż jeziora jest ścieżka i są ławki. Z nich są piękne widoki na jezioro i pionowe ściany szczytów Alp. Warto tam zajechać i przez chwilę pochodzić wzdłuż jeziora, przejść się do schroniska, albo zjeść śniadanie na ławeczkach nad jeziorem. Widoki niesamowite pionowych ścian Alp.

Z parkingu jest ścieżka w Alpy, na początku bardzo łagodna, po drodze jest schronisko. Potem są szlaki alpejski, niektóre z ferratami aż 5+

Venezia: ładne miasteczko po drodze, odbudowane po trzęsieniu ziemi.

Gerona: miasteczko odbudowane po trzęsieniu ziemi. **Genialne lody** w centrum miejscowości Piazza

Giuseppe Garibaldi 1 GPS: 46.278104, 13.139800. Niektóre smaki dziwne, ale świetne np: lody Weneckie. Miasteczko od nowa zbudowane po trzęsieniu ziemi.

San Daniele del Friuli

Miasteczko w którym robią specjane dojrzewające szynki Prosciutto di San Daniele dojrzewającej minimum 13 miesięcy. Moga je robić tylko w tym miasteczku i wsiach dookoła. Warto pojechać i wejść do szynkarni (coś jak winiarnia, tylko sprzedają szynkę). Miasteczko ładne, można zwiedzić. W ostatnie weekend czerwca jest sagra z tą szynką "Aria di Festa". Impreza do tego stopnia znana że zmienił swoją trasę koncertową i przyjechał tam w 2016 Bob Dylan i dał koncert.

Valvasone: świetnie zachowane średniowieczne miasteczko, senne poza pierwszymi dwoma tygodniami września. W drugi weekend września odbywa się tam niesamowita impreza średniowieczna na którą bardzo warto przyjechać. Ludzie bawią się na ulicach, są pokazy akrobacji flagami, orkiest itd. Są średniowieczni akrobaci, teatry uliczne, walki rycerskie, w tym konne. Są odtwórcy średniowieczni z oswojonymi ptakami na ramionach: sokoły, sowy, puchacze itd. Chodzą sobie w tłumie turystów. Są pokazy alchemików. Aby odtworzyć w pełni klimat średniowiecza to po ulicach chodzą w nocy zakonnicy z pochodniami i ciągną na drewnianym wózku ofiary "czarnej śmierci". Impreza darmowa i warto na nią się przejechać.

<https://www.medioevoavalvasone.it/> tutaj szczegóły

Palmanova

Pizzeria Per Asporto Forno A Legna, ul. Borgo Cividale, 22, 45.906279, 13.312569 świetna pizzeria, wyglądająca jak z filmu "Chłopcy z ferajny", ale właściciel robi świetną pizzę. Chodzą jeść miejscowi, np: pracownicy banku.

Samo miasteczko warte zobaczenia, zbudowane na planie gwiazdy w XVI w, jako miasto idealne - do zobaczenia generalnie centrum. Ciekawostka. Nikt nie chciał w tym mieście mieszkać bo było dziwne, więc weneccjanie osadzali tam więźniów.

W mieście idealnym miała być zachowana niezwykła symetria ulic i kształtów, wielkość placów miała odpowiadać szerokości ulic, a te z kolei miały wpływ na wysokość kamienic. Chodziło o zachowanie wyjątkowej symbiozy pomiędzy władzą, duchownymi, szlachtą, a mieszkańcami. Utopijne wizje miast idealnych powstawały głównie na papierze. Między innymi projektował je Leonardo da Vinci. Kluczem do sukcesu miało być zapanowanie nad chaosem. Filozofowie i artyści przez wiele lat dyskutowali o harmonii symetrii i umiaru w projektowaniu, aż w końcu we Włoszech powstała Palmanova – miasto idealne.

W XV i XVI w. wśród architektów pojawiła się utopijna idea stworzenia “miasta idealnego”. Chodziło o zachowanie niezwykłego porządku, precyzyjnie dobranych proporcji budynków i ulic. Architekci i filozofowie chcieli stworzyć świat, w którym będzie zachowana równowaga pomiędzy wszystkimi klasami społeczeństwa. Pierwszym i najstojniejszym miastem zaprojektowanymi, jako miasto idealne była właśnie Palmanova. Została zaprojektowana przez renesansowego architekta Vincenzo Scamozziego na zlecenie Wenecjan w XVI w.

Scamozzi wymarzył sobie, że “zasiedli” miasto wybranymi przez siebie ludźmi. Mieli to być rzemieślnicy i kupcy. Jednak plan sprowadzenia do miasta bogatych mieszkańców Wenecji nie powiódł się. Trafili tutaj dość przypadkowi ludzie, a często nawet byli to ludzie z marginesu społecznego i przestępcy.

Miasto idealne od samego początku borykało się z problemami. Było zaprojektowane na 8 tys. mieszkańców i z uwagi na mury obronne nie mogło się rozwijać. W takiej formie, w jakiej zostało zbudowane w XVI w., przetrwało do dziś. Nic się tu nie zmieniło.

Dziś Palmanovę zamieszkuje ok. 5400 osób. Mimo historycznego znaczenia ruch turystyczny jest tu niewielki

W centrum miasta znajduje się sześciokątny plac, z którego wychodzą gwiazdziście ulice. Całość została zaprojektowana w sposób perfekcyjny. Główne ulice miasta mają taką samą długość i szerokość. Na końcu ulic znajdują się bramy wjazdowe do miasta. Całość miasta otoczona jest murem i obwałowaniami w kształcie gwiazdy. Z powietrza miasto przypomina płatek śniegu!

Miasta idealne miały “wytworzyć” idealnych ludzi renesansu. Twórcy miasta idealnego chcieli ograniczyć przypadkowość w architekturze miejskiej. Wierzyli we własny geniusz. Chcieli stworzyć miasto zaprojektowane od początku do końca, bez miejsca na przypadek. Nie przewidzieli jednak, że takie miasto nie będzie miało jak się w przyszłości rozwijać, bez naruszenia swoich “idealnych” proporcji.

Miejscowość jest wzorowym i do dziś podziwianym przykładem miasta idealnego. W mieście idealnym – tak jak tutaj – najważniejszy miał być centralny plac, coś w rodzaju rynku, ulokowanego dokładnie w samym środku miasta – tak by każdy z mieszkańców miał tutaj stosunkowo blisko. Przy placu stoi katedra – drugi istotny element idealnego miasta. Wokół odchodzą gwiazdziście ułożone ulice. Całość oplatała geometrycznie perfekcyjna siatka ulic.

Główny plac w mieście, w kształcie idealnie symetrycznego sześciokąta. W założeniu projektanta plac miał skupiać życie całego miasta. Na środku znajduje się historyczny kamień (środek miasta).

Na szczególną uwagę zasługują trzy monumentalne bramy na wjeździe do miasta z każdej strony. Zostały zbudowane w XVI w. Obecnie, z uwagi na ich szerokość, ruch sterowany jest wahadłowo przez sygnalizację świetlną.

Znajdująca się przy Piazza Grande katedra została wzniesiona w latach 1615 – 1636. Katedra jest świetnym przykładem najlepszej architektury regionu Friuli Wenecja Julijska.

W pobliżu **Palmanova Outlet**, w którym można kupić tanio markowe ubrania, buty itd. 45.885001,

Grado

Oficjalna turystyczna strona internetowa regionu Friuli Venezia Giulia określa Grado mianem najważniejszej plaży całego regionu. Mimo, że kilkanaście kilometrów dalej leżą tak znane w Europie: Lido di Jesolo, Caorle, Bibione i Lignano, to właśnie Grado z tej słynnej adriatyckiej piątki jest najbardziej prestiżowym i luksusowym kurortem północnych Włoch. Ze względu na swoje położenie i charakter nazywane jest też “pierwszą plażą Niemiec”. Niezwykle urokliwe, tętniące życiem, wyjątkowo – jak na Włochy – zadbane, z przepiękną architekturą, a przy tym nowoczesne w detalach. Miasto zachwyca od pierwszych minut po przyjeździe. Mało jest takich miejsc we Włoszech, w których każdy metr miasteczka byłby tak pięknie wykorzystany.

Popularne, chociaż jednak nieoficjalne, określenie Grado jako “pierwszej plaży Niemiec” jest trochę dwuznaczne. Z uwagi na położenie, jest to najdalej wysunięta na północ włoska plaża. Biorąc pod uwagę układ autostrad, Niemcy i Austriacy mają tu najbliżej i być może dlatego jest ich tu tak wielu.

Przez 100 lat, począwszy od 1815 r. miasto należało do Austrii. Do dziś widać duży wpływ germańskiej kultury na mieszkańców i władarzy niewielkiego włoskiego kurortu. Przejawia się ona w niezwyklej staranności o wręcz perfekcyjne utrzymanie miasta. Tutaj wszystko jest uporządkowane, zabytki są odnowione i wyeksponowane, budynki w miasteczku nawzajem do siebie pasują, ulice i deptaki ozdobione są kwiatami, starówka zachwyca licznymi skwerami i fontannami, a nadmorski bulwar, to przepiękny trakt spacerowy, który wyposażono w wiele architektonicznych detali.

Tutejszym architektom wzorowo udało się połączenie zabytkowej miejskiej starówki z nowoczesnymi hotelami. Świetnie zagospodarowano przestrzeń publiczną. Starannie wydobyto podziemne ruiny, które dziś można podziwiać na jednym z placów. Zadbano o ciekawą i nowoczesną formę architektury. Miejski deptak i większość uliczek nie jest wyłożona kiczowatą kostką znaną z polskich miast, tylko granitowymi płytami, które przybierają różne formy. Nadmorski bulwar, to połączenie kamienia z chromem i oryginalnymi latarniami. Na podwyższeniu zbudowano punkt obserwacyjny z widokiem na morze.

W niegdyś pustych miejscach starówki stworzono skwery z nowoczesnym oświetleniem, ławkami, zadbana zielenią. W centralnym punkcie miasteczka znajduje się jachtowa przystań, z czterech stron otoczona kamieniczkami, do której prowadzi kanał, podobny do tych w Wenecji. Wokół przystani zlokalizowane są bary i restauracje.

Grado to najpiękniejszy kurort północnego wybrzeża Adriatyku

Prostopadle od przystani rozchodzą się uliczki, które są zamknięte dla ruchu samochodowego.

Wieczorami tętni życie. Na ulicach rozstawiane są restauracyjne stoliki, a sklepy i pizzerie czynne są do późnych godzin nocnych. Starówka, restauracje, najważniejsze budynki, główne place, fontanny i szlaki spacerowe w nocy są efektownie oświetlone. Miasto wydaje się nigdy nie zasypiać. Nawet późną nocą po lagunie i wewnętrznych kanałach pływają oświetlone łodzie i jachty, a restauracje są pełne ludzi do

późnej nocy.

Za prestiż, który oferuje miejscowość niestety trzeba nieco dopłacić. Ze wszystkich pięciu najważniejszych kurortów północnego wybrzeża Adriatyku we Włoszech, Grado jest najdroższe. Nie jest dużo droższe, ale średnia cena za nocleg zawsze jest tu nieco wyższa niż w sąsiednich miejscowościach. Warto jednak zatrzymać się tutaj chociażby na kilka dni w drodze do Toskanii, czy w przerwie podróży na południe Włoch.

Grado - lokalna kuchnia

Przyjeżdżając do Grado warto wstąpić do jednej z licznych restauracji i tawern znajdujących się na starówce. Niektóre z nich ze stolikami usytuowanymi przy zabytkowych kamiennych murach są naprawdę bardzo romantyczne. Zdarza się, że stoliki oddzielone są od ruchu spacerowiczów zielonym bluszczem wijącym się po stelażu.

Tutejsi restauratorzy szczerą się lokalną kuchnią. Jednym z największych przysmaków jest starannie przyrządzana zupa rybna. W zależności od preferencji kucharza zupa rybna przygotowywana jest z jednego lub z wielu gatunków ryb. W przeciwieństwie do zup rybnych znanych w innych krajach, w Grado nie używa się do zupy rybnej pomidorów. Według dawnej rybackiej receptury zupę rybną przyrządzało się ze świeżych ryb, białego wina, czosnku, octu i dużej ilości pieprzu. Dzisiejsza receptura nieco się zmieniła i ze względów smakowych białe wino zostało zastąpione czerwonym. W niektórych restauracjach wciąż można zamówić obie wersje zupy.

Poza zupą rybną w tutejszych restauracjach królują świeże dania z ryb i różnego rodzaju morskich skorupiaków. Popularne są także pasty z owocami morza. Wiezorami liczne restauracyjne ogródki w miasteczku są pełne turystów!

Grado - plaża, ceny

Bez wątpienia najważniejszym miejscem, dla którego do kurortu przyjeżdżają turyści z całej Europy jest przepiękna, szeroka i piaszczysta plaża miejska. W mieście wyróżnia się trzy plaże.

Pierwsza z nich najdalej wysunięta na zachód jest bezpłatna, ale na całej długości znajduje się rząd płatnych leżaków z parasolami. Bezpłatnie można się opalać w pasie bliżej morza, oczywiście dostęp do linii brzegowej jest darmowy. Plaża ta nazywa się Costa Azzurra.

Wypożyczenie leżaków, to koszt ok. 6 euro od osoby, za parasol należy dopłacić kolejne 6 euro. Na plaży organizowane są zabawy i ćwiczenia fitness w wodzie.

Druga z plaży (w środkowej części miasta) jest płatna. Wstęp kosztuje 2 euro od osoby. W przypadku, gdy chcemy zamówić także leżaki dla dwóch osób i parasol ceny wahają się od 20 do 30 euro w zależności od sezonu i wybranych opcji.

Po stronie wschodniej jest jeszcze trzecia plaża w całości bezpłatna (nawet parking tuż przy plaży jest darmowy, a wolne miejsce można znaleźć stosunkowo łatwo). Jest ona jednak nieco węższa (choć wciąż przestronna). Z uwagi na położenie Grado na lagunie po wejściu do morza jest bardzo płytko.

Trzeba oddalić się od brzegu na większą odległość, aby się w pełni zanurzyć. Ma to pewne zalety, gdy wybieramy się na urlop z małymi dziećmi. Mamy pewność, że poziom wody nie jest wysoki, a fale nie są zbyt duże. Na plaży bezpłatnej, najbardziej wysuniętej na wschód, dno jest miejscami muliste. Na plażach płatnych jest ono specjalnie pogłębiane i porządkowane.

Wzdłuż plaż płatnych znajduje się wiele barów z kawą, piwem i drobnymi przekąskami. Każdego dnia obsługa plaży przez specjalne megafony informuje o aktualnej temperaturze wody i powietrza oraz o przewidywanej pogodzie. Na plaży płatnej organizowane są ćwiczenia fitness w wodzie. Może w nich uczestniczyć każdy kto opłacił 2 euro za wstęp na plażę.

Niewątpliwą zaletą Grado (jak i innych pobliskich kurortów) jest fakt, że leżąc na piasku w stronę morza przez cały dzień na wprost jest słońce. Jest to charakterystyczne dla tego wybrzeża, w odróżnieniu od kurortów w głębi Włoch. Od 1989 r. plaża w Grado regularnie otrzymuje słynny prestiżowy certyfikat Bandiera Blu świadczący o szczególnej czystości wody i piasku oraz o poziomie świadczonych na plaży usług. Zarówno na terenie plaży płatnej, jak i na części plaży bezpłatnej nad bezpieczeństwem plażowiczów czuwa zespół ratowników (budki ratowników rozstawione są co 100-200 metrów). Na terenie plaży płatnej znajdują się punkty zabaw dla dzieci (z wykwalifikowanymi opiekunkami) oraz bezpłatne prysznice z ciepłą, słodką wodą oraz toalety.

Ciekawostką jest fakt, że w Grado wydzielono specjalną plażę dla psów. Nazywa się ona Lido Fido. Można tam swobodnie przybyć ze swoim czworonożnym przyjacielem. Plaża jest regularnie porządkowana przez obsługę. Psia plaża wyposażona jest w prysznice ze słodką wodą do opłukania psów po kąpieli w morzu. Ponadto rozstawione są miski z wodą pitną dla psów. Jest ona położona blisko wejścia na część płatną plaż 45.678338, 13.409726

Grado położone jest na wyspie, do której prowadzi długa, prosta droga, przypominająca most (trasa z obu stron otoczona jest wodą). Wyspa na której leży Grado nazywana jest L'isola del Sole (Wyspa Słońca). Po południowej stronie miasta znajdują się dwie szerokie, piaszczyste plaże, przedzielone nadmorskim bulwarem spacerowym. Po zachodniej i północnej stronie zlokalizowane są liczne przystanie jachtowe i port. Część miasta oddzielona jest kanałem morskim. Można się tam dostać jednym z kilku mostów.

Laguna na której zbudowano Grado, uznawana jest za jedną z najpiękniejszych na Morzu Śródziemnym. Labirynt wzniesień na morzu i wodnych kanałów, pomiędzy licznymi większymi i mniejszymi wyspami czyni to miejsce rajem dla żeglarzy. Dookoła Grado powstał unikalny ekosystem z mało popularnymi gatunkami ptaków żyjących na wodzie, otoczony trzciną i morskimi krzewami. Żeglarze, którzy mają w Grado swoje jachty, nazywają tutejsze wybrzeże miejscem ponadczasowym, gdzie króluje cisza, spokój, perfekcyjny do żeglowania wiatr i harmonia człowieka z przyrodą.

Laguna Grado to 90 km kwadratowych, na których leży 30 małych wysp. Tylko dwie z nich są na stałe zamieszkałe.

Ciekawe miejsca, atrakcje, zabytki...

Grado jest niezwykle. Łączy ze sobą kultury włoską i austriacką. To bogaty kurort z przepiękną starówką i piaszczystymi plażami, a przy tym leży stosunkowo blisko Polski. W ciągu dnia życie turystyczne skupia się na plaży. Wieczorami tętnią życiem miejskie deptaki i historyczne centrum.

Tutejsza starówka powstała w V w. n.e. Usytuowanie miasta praktycznie na wodzie miało duże znaczenie obronne. Do dziś zachowały się liczne kamienne budynki w zamkniętym dla ruchu samochodowego centrum, które przepięknie wkomponowały się w nowe otoczenie. Na placu przy Urzędzie Miasta archeolodzy odkryli dobrze zachowane ruiny z V w. n.e., które można oglądać bezpłatnie, również po zmroku. Wąskie uliczki starego miasta są zamknięte dla ruchu samochodowego.

Na placu przy ratuszu widoczne są pozostałości Piazza Vittoria. Ruiny nocą są specjalnie podświetlone. Ruiny prawdopodobnie pochodzą z V w.

Znajdująca się na starówce bazylika, została wzniesiona w V w. na gruzach poprzedniej, powstałej w IV w. n.e. Jest to trójnawowa świątynia z dwoma rzędami potężnych dziesięciu kolumn. Posadzka kościoła pokryta jest mozaikami, które tworzą geometryczny wzór. Mozaika została wykonana w VI w. i odrestaurowana w latach 1945-1947. W XV w. przy Bazylice dobudowano dzwonnice.

Tuż obok Bazyliki San Eufemia zachowała się charakterystyczna chrzcielnica w kształcie ośmioboku. Podobnie jak pobliska świątynia, także tutaj podłoga wyłożona jest mozaikami. Po środku stoi sześcioboczna wanna służąca do chrztów.

Idąc na północ od chrzcielnicy natrafimy na kolejną zabytkową świątynię. Początki budowy bazyliki sięgają IV w. Bazylika została nieco przebudowana na styl barokowy w 1640 r. Kościół należał do jednego z ówczesnych patriarchów.

W centrum starego miasta znajduje się przystań, do której prowadzi kanał portowy. Podczas spacerów w upalne wakacyjne wieczory można zachwycać się urokiem cumujących tutaj jachtów i łodzi. W ciągu dni odpływa stąd statek na historyczną wyspę Barban, gdzie znajduje się świątynia z cudowną figurką.

Na północnym końcu laguny Grado położona jest wyspa Barban. Znajduje się tam Santuario di Barbana. Co roku, od 1237 r., w pierwszą niedzielę lipca w morze wypływają odświętnie ubrane łodzie i kierują się na lagunę, w stronę wyspy Barban. Uroczystość tę z lądu podziwiają tłumy mieszkańców i turystów. Na wyspie znajduje się świątynia z cennym posągiem Matki Boskiej. W ten sposób, już od 700 lat, mieszkańcy Grado dziękują Matce Bożej za uratowanie ich od straszliwej zarazy, która panowała w okolicy w XIII w. W sezonie letnim na wyspę można dotrzeć promem. Przez cały rok mieszka tutaj niewielka wspólnota Franciszkanów.

HISTORIA

W mieście istniał port morski już za czasów Juliusza Cezara. Półwysep był wykorzystywany przez legiony wojskowe stacjonujące w pobliskiej Aquileii. Dzięki występującym tutaj dwóm rodzajom wiatrów

starożytni żeglarze szczególnie cenili sobie to miejsce. Wiatr bora pozwalał żeglować w stronę północnego wschodu, a z kolei wiatry gorące i wilgotne kierowały statki w stronę południowego wschodu. Wielokrotnie zdarzało się, że w czasie toczonych wojen mieszkańcy Aquileii uciekali ze swojego miasta do Grado, gdzie z uwagi na otaczającą wodę byli bardziej bezpieczni. Nikt w czasach starożytnych nie zdawał sobie sprawy z faktu, że kilka wieków później powstanie słynna Wenecja, która całkowicie przyćmi dzisiejszy kurort, a miasto stanie się na dłuższy czas zapomniane.

Do VIII w. była tutaj siedziba lokalnego patriarchatu, co znacząco wpływało na rozwój. Przez pewien czas był nawet zacięty spór pomiędzy dwoma patriarchami, którzy w mieście mieli swoje siedziby. Ostatecznie spór został rozstrzygnięty przez papieża dopiero po 400 latach.

Mieszkańcy miasta, których w X w. było około 2000, żyli głównie z połowu i handlu rybami. Od 1815 r. miejscowość była częścią Imperium Habsburgów, stąd duży wpływ kultury austriackiej w mieście. To właśnie wtedy Grado przerodziło się w miasteczka rybackiego w kurort turystyczny. Dopiero 100 lat później, w maju 1918 r. po zakończeniu I wojny światowej, miasto zostało podbite przez włoskich żołnierzy. Z uwagi na swoje specyficzne położenie nie zostało zniszczone w trakcie działań wojennych. W 1936 r. wyspa, na której leży miasto została połączona z lądem poprzez most.

Restauracja/pizzeria Negresco 45.678851, 13.400420 - bardzo dobra pizza, ale lepiej ją brać na wynos, bo cena za coperto jest wysoka. Darmowy internet dla klientów. Naprzeciwko pizzerii jest mały plac zabaw. W sobotę od rana do ok 14tej jest targ, warto iść i kupić włoskie jedzenie, szczególnie lokalne sery (genialna ricotta), potrawy z Sycylii i inne.

Niedaleko jest świetny plac zabaw dla dzieci i ogrody 45.677624, 13.399330, obok mini ogf i inne rozrywki.

Darmowa plaża wraz z parkingiem 45.679401, 13.411619.

Plaże płatne od tego miejsca do centrum miasta.

Warto się przejść wzdłuż plaży, przy jednym z hoteli są świetne fontanny, jedne w ogrodzie, inne nad samą plażą. Niedaleko jest bazylika i stare centrum miasteczka. Najpy w centrum, sklepy, lodziarnie itd.

Akwileja (Aquileia) - leży po drodze do Grado. Ruiny i Bazylika wpisana na listę UNESCO. Mozaiki z 4tego wieku. Warto zobaczyć.

Caorle

Jest jednym z najbardziej urokliwych miast na północnym wybrzeżu Adriatyku. Subiektywnie opisując poszczególne kurorty tego regionu, poczynawszy od okolic Wenecji, a skończywszy na Trieście, można zaryzykować tezę, że tylko pobliskie Grado nieznacznie wygrywa rywalizację z Caorle. W Caorle jest wszystko, czego można oczekiwać od wakacyjnego kurortu, a przy tym nie jest to miejsce

skomercjalizowane i pozbawione duszy, jak Lido di Jesolo. W Caorle znajdziemy przepięknie odrestaurowaną starówkę, szerokie plaże, nadmorskie bulwary, port jachtowy i aquapark.

Dumą Caorle jest historyczne centrum miasta z kolorowymi kamieniczkami, wąskimi uliczkami, szerokimi deptakami i licznymi restauracjami ze stolikami na świeżym powietrzu, gdzie czuć morską bryzę. W wyjątkowo zadbanym, nieco bajkowych kamieniczkach pełno jest niewielkich sklepików, kawiarni czy barów. Na górze znajdują się wakacyjne apartamenty do wynajęcia. Caorle słynie z bardzo dobrej bazy noclegowej. Wzdłuż wybrzeża znajdują się eleganckie hotele z restauracjami i basenami.

Caorle może poszczycić się najszerszą plażą spośród wszystkich kurortów regionu. Co prawda w centrum stosunkowo dużo jest plaż płatnych, ale wzdłuż samego morza wytyczony i oznakowany został bezpłatny pas plaży (płatne leżaki są odsunięte dalej od morza). Zdecydowana większość hoteli i apartamentów oferuje serwis plażowy w cenie pobytu.

Od polskiej granicy jest tu nieco ponad 900 km, co sprawia, że wygodnymi autostradami można tu dojechać bez noclegu po drodze. Caorle położone jest w dość gęsto zaludnionej strefie. Można więc wybrać się na wycieczkę samochodową do pobliskiego Duna Verde, Duna Rossa, Bibione, Grado, Eraclea Mare, czy Lido di Jesolo. W pobliżu znajduje się stacja kolejowa, z której regularnie odjeżdżają pociągi do Wenecji.

Tuż przy granicy miasta do morza wpada rzeka Livenza. Rzeka oddziela centrum Caorle od jego przedmieść, gdzie znajduje się dzielnica Porto San Margherita. W praktyce jest to niewielkie miasteczko turystyczne wybudowane w latach siedemdziesiątych XX wieku, które dziś jest jednym z największych portów żaglówek i jachtów na północnym wybrzeżu Adriatyku. Ceny są tu nieco niższe, niż w samym Caorle, a plaże równie piękne: szerokie, piaszczyste i z łagodnym zejściem do morza. Cały kompleks jest tak naprawdę sypialnią dla turystów, pełno tu apartamentów, hoteli i letnich rezydencji.

Darmowa piękna plaża Natura 2000 obok Caorle

GPS: 45.624709, 12.958723

Do 10:00 wjazd za darmo na parking i wyjazd po 18tej za darmo, bo parkingowi pracują do 10tej do 18tej.

Na prakingu są darmowe toalety i prysznice. Plaża piękna szeroka, piaszczysta. Woda płytka dość długo, fajna dla dzieciaków. Dojście do plaży przez las piniowy. Ludzie jeżdżą na koniach po plaży.

Następna taka ładna darmowa plaża to daleko na południu Włoch....

Noventa di Piave Designer Outlet 45.671704, 12.533300

<https://www.mcarthurglen.com/en/outlets/it/designer-outlet-noventa-di-piave/> outlet z największymi dyktatorami mody: Armani, Burberry, Calvin Klein, Fendi, Gucci, Lagerfeld, Prada itd... są też sklepy mniej

znanych marek. Plac zabaw dla dzieci, restauracje...

Outlet jest przy autostradzie A4

Przepiękna **Chioggia** nazywana jest “małą Wenecją”. To całkiem trafne porównanie, a dodatkowo Chioggia nie ma weneckich wad. Chioggia z kolei wciąż tętni naturalnym życiem. Na tutejszej lagunie cumują dziesiątki statków, a codziennie rano można kupić świeże owoce morza. Mieszkańcy regionu Wenecja Euganejska twierdzą, że to właśnie tutaj można zjeść najlepszą zupę rybną.

Chioggię można podzielić na trzy dzielnice. Z punktu widzenia turystycznego najważniejsze są dwie z nich. Historyczna część, znana wszystkim z pocztówek i charakterystycznego kanału wodnego to Isola Cartieri. Jest ona schowana na lagunie. Bardziej na wschód, wzdłuż otwartego morza rozciąga się dzielnica Sottomarina – to właśnie tutaj znajdują się hotele i kilometry szerokich plaż. Jest jeszcze dzielnica portowa, z terminalem przeładunkowym i stoczną – także znajdująca się na lagunie, tuż obok drogi krajowej SS309.

Jeśli przyjeżdżamy do miasta na jednodniową wycieczkę, to zaparkujemy w samym centrum, na przykład na niewielkiej Isola dell’Unione. Znajduje się tam stosunkowo duży i bezpieczny parking płatny, z którego tylko kilkuminutowy spacer dzieli nas od centrum miasteczka.

Historyczna Chioggia - Isola Cartieri

Z punktu widzenia architektonicznego, historycznego i kulturalnego najpiękniejsza jest najstarsza część Chioggi położona na wyspie Isola Cartieri. Aby się tu dostać z parkingu na Isola dell’Unione wystarczy tylko przejść mostem na drugą stronę kanału. Po drodze po prawej stronie mijając będziemy port rybacki.

Przez środek tej części Chioggi płyną trzy kanały. Pierwszym z nich jest Canale s. Domenico, drugim (najbardziej malowniczym) Canale Vena, a trzecim Canale Lombardo.

Najprzyjemniej spaceruje się wzdłuż Canale Vena. W 2015 r. trwało pogłębianie kanału, ponieważ w ostatnich dziesięcioleciach muliste wody laguny weneckiej sprawiły, że coraz trudniej tędy się pływało. Wzdłuż kanału znajdują się urokliwe kamieniczki, bary i niewielkie sklepiki. Doskonale tutaj widać, że Chioggia nie jest podporządkowana turystom. W kamienicach wciąż mieszkają rodowici mieszkańcy, w bocznych uliczkach zaparkowane są skutery i samochody, a na sznurach pomiędzy budynkami schnie pranie. Co i raz znajdują się mostki, którymi można przejść na drugą stronę kanału. Są one też świetnym punktem do zrobienia pamiątkowych zdjęć z kanałem w tle.

Idąc wzdłuż kanału Vena w stronę zachodnią dojdziemy do historycznej bramy prowadzącej do Chioggi. To zabytkowa Porta Garibaldi. W tym miejscu znajduje się bardzo przyjemna przestrzeń publiczna, ostatnio wyremontowana. Można odpocząć na ławce w cieniu drzew, z jednej strony podziwiając kanały i wody laguny weneckiej, a z drugiej patrząc na historyczną zabudowę miasta. Zaraz za Porta Garibaldi znajduje się Duomo (katedra) i kościół (Chiesa di San Francesco).

W przeciwnym kierunku możemy wrócić główną ulicą historycznego centrum, czyli tętniącą życiem Corso

del Popolo. Przy szerokiej alei znajdują się kamienice, sklepy, bary, restauracje, kościoły i urzędy. Życie tętni tu praktycznie przez cały rok, chociaż szczególnie w letnie wieczory, gdy poza mieszkańcami spacerują tędy także turyści wypoczywający w ciągu dnia na plażach nadmorskiej dzielnicy Sottomarina.

W Chioggi są dwa miejsca, gdzie możemy kupić świeżą rybę lub owoce morza. Pierwszy targ, to Piazza Granaio znajdujący się pomiędzy Corso del Popolo, a Canal Vena (obok Ponte Pescheria). Drugi targ rybny jest przy porcie, wzdłuż Canale S. Domenico.

Świetna pizzeria: Pizzeria La Tombola. Jest na końcu kanału, ale świetne i tanie pizze. Piazzale Perotolo, 30015 Chioggia GPS: 45.217115, 12.275278

Druga dobra pizzeria: Pizzeria Vigo przy terminalu promowym i moście Ponte di Vigo, na końcu ulicy Corso del Popolo. GPS: 45.223253, 12.280656

NA głównej ulicy Corso del Popolo jest dużo knajpek, lodziarni w których można zjeść dobre lody czy napić się kawy i posiedzieć we włoskim klimacie.

Z terminalu promowego można popłynąć tramwajem wodnym do Wenecji.

Ceny wynajmu W Choggia czy Sottomarina są wysokie, ale można znaleźć w pobliżu bardzo tanie miejsca do spania.

Sottomarina to nadmorska dzielnica Chioggi. Jej powierzchnia jest znacznie większa niż historycznego centrum. Sottomarina oddziela „starą Chioggię” od Adriatyku. To właśnie wzdłuż tej dzielnicy znajduje się kilkukilometrowa, piaszczysta plaża.

Dominuje tutaj współczesna zabudowa hotelowa, mieszkalna i apartamentowa. Komunikacyjnym kręgosłupem Sottomariny jest Lungomare Adriatico. To główna ulica biegnąca równolegle do plaży. Obok znajduje się oddzielona krawężnikiem i świetnie oznakowana ścieżka rowerowa, a po drugiej stronie hotele i apartamentowce.

Przy ulicy od strony plaży sklepy, knajpy, place zabaw dla dzieci.

Plaże w dzielnicy Chioggia Sottomarina w zdecydowanej większości są płatne, ale wytyczono też odcinki darmowe. W sezonie wakacyjnym – szczególnie w sierpniu – jest tu bardzo tłoczno. Zejście do morza jest łagodne. Plaże są świetnie zagospodarowane. Wzdłuż plaż są restauracje, bary, place zabaw, a nawet baseny. Poza rodowitymi Włochami wypoczywają tu także turyści z innych krajów.

Bar Il Mago della Focaccia ze świetnymi focacciami (focacceria). Focaccie na ciepło, na zimno, z różnymi dodatkami, bardzo smaczne. Viale Veneto, 18, 30015 Chioggia GPS: 45.214850, 12.293366

Portale o imprezach (festa, sagra) w północno-wschodnich Włoszech

<http://www.venetosagre.it/>

<https://www.viaggiesagre.it/sagre/veneto/veneto.html>

<http://www.turismofvg.it/Events>

Piękne wsie i miasteczka północnych Włoch (I Borghi più belli d'Italia) które warto zobaczyć dla samego wyglądu, ukwiecenia, architektury itd

Friuli:

Clauiano

Cordovado

Fagagna

Gradisca d'Isonzo

Palmanova

Poffabro

Polcenigo

Sappada Vecchia

Sesto al Reghena

Toppo

Valvasone Arzene

Venzone

Wenecja:

Arquà Petrarca

Asolo

Borghetto

Cison di Valmarino

Follina

Mel

Montagnana

Portobuffolé

San Giorgio

Sottoguda